Telefon Redakcji i Administracji Nr. 399.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. 5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. ‖ Piątek, dnia 21-go lipca 1933 roku. ‖ Nr. 164.

Minister angielski pragnie nowego rozbioru Polski.

Minister spraw zagranicznych W. Brytanji, sir John Simon, przed wyjazdem na urlop, wygłosił na bankiecie Instytutu dla zagadnień międzynarodowych — niesłychaną mowę na temat rewizji traktatów. Treść tej dotąd trzymana w wielkiej tajemnicy i obecnie dopiero niektóre jej szczegóły przedostały się do prasy.

Sir Simon miał oświadczyć, że podpisanie paktu czterech jest punktem wyjścia dla wielkiej międzynarodowej akcji rewizji traktatów w Europie. Przyszedł czas — powiedział min. Simon — aby przedsięwziąć rewizję postanowień terytorjalnych w sprawie granic pomiędzy Niemcami a Polską i pomiędzy Węgrami a Małą Ententą. Ponieważ próby porozumienia zawiodły, rewizja musi być przeprowadzona w ramach paktu 4-ch.

Mowa ta miała wywrzeć w londyńskich kołach dyplomatycznych wielkie wzburzenie. Koła dobrze poinformowane przypuszczają, iż Simon wystąpił z tak niesłychanem oświadczeniem z tego powodu, że stanowisko jego jest mocno zachwiane, przyczem chciał on jeszcze w ostatnich godzinach wyłożyć pogląd bliskiego mu premjera Mac Donalda, który — według twierdzenia „Journal de Geneve" — jest obecnie zdania, że wobec niepowodzenia konferencji londyńskiej wszelkie rozstrzygnięcia międzynarodowe muszą obecnie zapadać w ramach paktu 4-ch.

Rewelacje te spowodować muszą odpowiednie wyjaśnienia ze strony rządu angielskiego, a również i francuskiego, który dał Małej Entencie uroczystą gwarancję, iż pakt czterech nie może stać się instrumentem rewizji traktatów.

Jeżeli chodzi o sam pakt czterech to postanowienia, jakie zapadną w gronie 4 ch mocarstw, nie mają dla nikogo innego żadnej mocy obowiązującej. Łudzą się ci, którzy sądzą, że tą drogą da się rewizję granic przeprowadzić. My nie chcemy wojny, w każdej jednak chwili wystąpimy zbrojnie w obronie zawarowanych nam Traktatem Wersalskim granic. O tem muszą nasi wrogowie pamiętać.

WYROK W PROCESIE CENTROLEWU.

Dziś rano Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w procesie przywódców Centrolewu.

Sąd Apelacyjny zatwierdził poprzedni wyrok, skazujący:
Hermana Liebermana na 2 i pół roku więzienia,
Wincentego Witosa na półora roku więzienia,
Kazimierza Bagińskiego na 2 lata,
Józefa Putka, Mieczysława Mastka, Adama Pragiera, Stanisława Dubois i Adama Ciołkosza po 3 lata więzienia każdego,
Władysława Kiernika na 2 i pół roku więzienia.

Zwłoki lotników litewskich przewiezione samolotem do ojczyzny.

BERLIN. Wczoraj rano na cmentarzu w Myśliborzu odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłych lotników litewskich.

Trumny ze zwłokami lotników przeniesiono na dwa samochody. Po obu stronach samochodów kroczyła straż honorowa, złożona ze szturmowców. Żałobny orszak przeszedł ulicami miasta, na które tłumnie wyległa ludność.

O godz. 9 samochody ruszyły w drogę do Szczecina, dokąd przybyły o godz. 11. Na lotnisku szczecińskiem odbyła się uroczystość żałobna z udziałem przedstawicieli władz krajowych, kompanji honorowej policji i szkoły lotniczej w Szczecinie.

Trumny ze zwłokami lotników przeniesiono następnie do samolotu, który o godz. 12.20 wystartował w kierunku Litwy.

Na lotnisko, przed odlotem samolotu, wiozącego zwłoki lotników litewskich do Kowna, przybył konsul polski, Sztark, który złożył kondolencje z powodu tragicznej śmierci lotników na ręce pos. litewsk. w Berlinie.

Wymordowanie całej rodziny.

PŁOCK. W położonym o 8 klm. od Płocka Rogozinie wymordowana została w nocy rodzina Jakóba Kleina z Płocka, który w Rogozinie dzierżawił ogród. Zamordowani zostali śpiący w budzie ogrodowej prawdopodobnie w czasie snu 24 letni Rubin Klein i 21-letni Izrael Klein. Ciężkie obrażenia cielesne odnieśli śpiący w drugiej budzie 60-letni Jakób Klein i jego 17-letnia córka Regina. Przewieziony do szpitala w Płocku Jakób Klein zmarł, nieodzyskawszy przytomności. Regina Klein doznała wstrząsu mózgu i straciła jedno oko. Rany zadane były jakiemś tępem narzędziem. Istnieje przypuszczenie, iż jest to zemsta, albo czyn szaleńca.

Ujęcie kobiety-szpiega z planami dworca centralnego w Warszawie.

Przed kilku dniami zatrzymano na Górnym Slązku pewną kobietę w chwili, gdy usiłowała potajemnie przekroczyć granicę i przejść do Niemiec. Podczas rewizji osobistej znaleziono przy niej plany budowy dworca centralnego w Warszawie, będące do niedawna w służbowem posiadaniu inż. Jerzego Turowicza, naczelnego kierownika przebudowy węzła warszawskiego.

Budowę przyszłego dworca powierzono firmie budowlanej W. Paszkowski, F. Próchnicki i S ka. Plany te firma przesłała do jednej z hut na Slązku dla dokonania obliczeń masy żelaza, potrzebnego do budowy dworca, oraz celem otrzymania od tej huty oferty na jego dostawę.

Huta, będąca pod kierunkiem dyrektorów niemieckich, zrobiła dokładne kopje planów i przez aresztowaną na granicy kurjerkę usiłowała przesłać je do Niemiec. W związku z powyższem inż. Turowicza zawieszono w czynnościach, a zamówienia dane firmie Paszkowski, Próchnicki i Ska, cofnięto.

Według krążących pogłosek, w związku z tym wypadkiem pozostaje aresztowanie w ub. tygodniu dyrektora huty Królewskiej Laury, Bernhardta. Dalsze szczegóły afery, ze względu na dobro śledztwa, trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy.

Wyrok w katowickim procesie przemytniczym.

KATOWICE. Wczoraj ogłoszony został wyrok w procesie przemytników sacharyny, trwającym już od wielu dni.

Mocą wyroku skazani zostali: Wolf Leizor Żmigred, handlarz koni z Katowic, oraz Maks Mechel Saper, kupiec z Bytomia, skazani zostali po 2 lata aresztu, oraz na grzywny po 2,367,920 zł. z zamianą po 2 lata aresztu, następnie Majer Lejbuś Nasielski, handlarz z Łodzi, na 100.000 zł. grzywny z zamianą na 100 dni aresztu, oraz na 6 miesięcy aresztu, Moszek Bagno, handlarz z Łodzi, na 30.000 zł. grzywny lub 30 dni aresztu i 3 miesiące aresztu, Icek Lubowski, handlarz z Krakowa, na 100.000 zł, grzywny lub na sto dni aresztu i na 6 miesięcy aresztu, wreszcie Salomon Halpern, handlarz z Krakowa, na 35.000 zł. grzywny lub na 35 dni aresztu i 2 miesiące aresztu, 18 letni oskarżony Karol Saper z Bytomia uwolniony został od winy i kary.

Temsamem nastąpiła likwidacja jednej z największych band przemytniczych w Polsce.

EKSPERCI LIGI NARODÓW W WARSZAWIE.

WARSZAWA. Wczoraj przybyła tu komisja ekspertów Ligi Narodów w związku z toczącemi się rokowania polsko gdańskiemi w sprawie rewizji umowy warszawskiej.

Przedmiotem rokowań są sprawy kontyngentów, organizacji służby celnej, nadawania obywatelstwa gdańskiego i polskiej poczty w Gdańsku. Wskład komisji wchodzą pp.: Carr (Anglik), Subbotic (Jugosłowianin) i Calmes (Luksemburczyk). Komisja zabawi w Warszawie trzy dni.

UPAŁY I BURZE NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT. Z powodu niebywałego upału (przeszło 34 st.) zmarło na udar słoneczny 5 osób, a w okolicach Budapesztu — 6 osób.

W godzinach popołudniowych Budapeszt i jego okolice nawiedziły burze o niezwykłej sile. Wiatr pozrywał w wielu miejscach gzymsy domów oraz szyldy sklepowe, powywracał drzewa i słupy telegraficzne. 30 osób zostało ciężko ranionych. Lżej rannych jest przeszło 40 osób. Wiatr i fale wywracały na Dunaju łodzie. — 5 osób utonęło.

Lotnik Fomanek, który przed orkanem wzniósł się z lotniska na szybowcu, został porwany wichrem i po kilkugodzinnym locie wylądował w odległości 33 klm. od Budapesztu, ustalając nowy rekord.

EKSPLOZJA KOTŁA W PĘDZĄCYM POCIĄGU POSPIESZNYM.

NOWY JORK. Na parowozie pociągu pośpiesznego, jadącego z Omaha (stan Nebraska) do Nowego Jorku, wydarzyła się katastrofalna eksplozja kotła parowego.

Wybuch kotła nastąpił podczas pełnego pędu pociągu, przyczem maszynista i palacz zostali dosłownie rozszarpani w kawałki. Pociąg uległ wykolejeniu i dwa pierwsze wagony zostały znacznie uszkodzone. 12 pasażerów zostało ciężko rannych.

POST WYLECIAŁ Z IRKUCKA.

MOSKWA. Lotnik amerykański Post, który musiał się zatrzymać w Irkucku z powodu złej pogody, odleciał we środę o godzinie 7 rano czasu lokalnego w kierunku wschodnim.

REHABILITACJA AMERYKAŃSKICH MĘŻÓW STANU.

WASZYNGTON. Najwyższy trybunał odrzucił skargi, wniesione przeciwko b. sekretarzom stanu w ministerstwie skarbu, Mellonowi, Hillsowi i obecnemu sekretarzowi skarbu, Woodinowi. Wymienieni mężowie stanu stali pod zarzutem narażenia skarbu państwa na skutek „mylnej interpretacji" ustawy o podatku dochodowym na straty 220 miljonów dolarów, które nie zostały wpłacone przez wiele zagranicznych towarzystw żeglugi.

BUNT 12.000 HITLEROWCÓW.

HAMBURG. Wśród tutejszych szturmówek hitlerowskich wybuchł jawny bunt, który objął wszystkie prawie oddziały w sile 12.000 ludzi. Bunt zlikwidowano przy zastosowaniu drakońskich represyj, przyczem władze niemieckie starały się utrzymać nieprzyjemną dla nich sprawę w tajemnicy. Aresztowano 2.000 zbuntowanych hitlerowców, których umieszczono w obozach koncentracyjnych. Podobne bunty miały miejsce również w innych miastach niemieckich.

ESKADRA GEN. BALBO WYLECIAŁA DO N. JORKU.

CHICAGO. — Eskadra hydroplanów włoskich wystartowała o godz. 13 m. 45 według czasu środkowo-europejskiego do Nowego Jorku.

Gen. Balbo uda się z Nowego Jorku do Waszyngtonu, celem złożenia wizyty prez. Rooseveltowi w Białym Domu. Gen. Balbo będzie gościem prezydenta podczas jednej doby.

Eskadra wyruszy w drogę powrotną przypuszczalnie w sobotę.

NIEMCY HITLERA CZCZĄ ZABÓJCÓW RATHENAU'A.

BERLIN. Na zamku Saaleck w Turyngji odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej na cześć dwuch oficerów marynarki niemieckiej, Fischera i Kerna, którzy dnia 24 czerwca 1922 roku dokonali zamachu na ówczesnego ministra spraw zagranicznych Rzeszy, dr. Waltera Rathenaua.

W uroczystości połączonej z defiladą oddziałów szturmowych wziął

udział twórca organizacji „Consul", kpt. Ehrhardt. Na grobach obu oficerów złożono wieńce i wygłoszone mowy, przedstawiające zamach jako czyn patrjotyczny.

ŚWIETNE TRANZAKCJE TOWAROWE MIĘDZY AMERYKĄ A SOWIETAMI.

NOWY JORK. W kołach finansowych Stanów Zjednoczonych komentowana jest żywo zapowiedź wielkich tranzakcyj towarowych ze Związkiem Sowieckim.

Korporacja Rekonstrukcji Finansowej, jedna z najbardziej potężnych instytucyj, finansujących życie gospodarcze Ameryki, rozważa obecnie projekt sfinansowania sprzedaży Sowietom jednego miljona bel bawełny dla przeróbki w przędzalniach sowieckich. Korporacja Rekonstrukcji Finansowej nosi się również z zamiarem dokonania drugiej, zakrojonej na wielką skalę tranzakcii handlowej z Sowietami. Idzie o finansowanie eksportu półfabrykatów amerykańskich, które byłyby przerabiane w fabrykach sowieckich.

„NAJWYŻSZY AUTORYTET"

BERLIN. — Znany przemysłowiec nadreński Fritz Thyssen ogłasza list naczelnych kierowników hitlerowskich Nadrenji, uznających go za „najwyższy autorytet" w sprawach polityki gospodarczej i podporządkowujących się jego zarządzeniom.

Thyssen zwraca się do kół gospodarczych, żądając od nich bezwzględnej dyscypliny. Występuje on przeciwko indywidualnym ingerencjom w zakresie gospodarstwa i żąda zarówno od przedsiębiorstw, jak od robotników, bezwzględnego posłuszeństwa.

ROZŁAM U HITLERA

BERLIN. Stronnictwo hitlerowskie przechodzi obecnie poważny kryzys. Radykalna fronda rośnie z dnia na dzień i domaga się przeprowadzenia socjalistycznej części programu stronnictwa. Do tego przyłącza się również rosnące przesilenie gospodarcze. Na czele malkontentów stoi Goering. Hitler nie powołał Goeringa do zarządu stronnictwa, co wywołało w Niemczech bardzo silne wrażenie.

ULTIMATUM GENERAŁÓW REICHSWEHRY DO HITLERA

BERLIN. — Generałowie Reichswehry wystąpili z kategorycznemi żądaniami do Hitlera w sprawie ukrócenia anarchji, uprawianej przez jego podkomendnych i komisarzy. Akcja ta doszła do skutku w porozumieniu z ministrem Reichswehry, Blombergiem, który bezwzględnie oddany jest Hitlerowi. Pismo generalicji było tak stanowcze, że Hitler zwołał doraźną konferencję generałów Reichswehry przy udziale min. Blomberga i złożył oświadczenie, iż bezwzględnie przeciwstawi się anarchicznemu działaniu poszczególnych placówek i osobistości hitlerowskich.

Z różnych stron
w kilku wierszach.

— Opuścił Berlin udając się do Warszawy, dotychczasowy poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Niemczech dr. Alfred Wysocki.

— Uznanie Sowietów przez rząd Stanów Zjednoczonych nastąpi jeszcze przed jesienią.

— Trocki uzyskał od rządu francuskiego zezwolenie na stały pobyt we Francji.

— W Moskwie wylądował szczęśliwie znany lotnik włoski, de Bernardi, który dokonał przelotu bez lądowania Medjolan — Moskwa. Lotnik zabawi w Moskwie kilka dni, poczem wystartuje do ponownego lotu bez lądowania.

— Bawiący obecnie w Ameryce dowódca eskadry włoskiej, gen. Balbo, mianowany został przez zwierzchnika plemienia indyjskiego Siouów, „Czarnego Sokoła", honorowym naczelnikiem tego plemienia.

— Hydroplan włoskiego Towarzystwa „Aeroespresso", który odleciał z Faleronu do Rhodos z dwoma pasażerami, oraz czterema ludźmi załogi, zaginął.

— Lotnik amerykański Mattern wystartował na samolocie sowieckim z Anadiru i szczęśliwie przybył do Nome na Alasce.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Piątek 21 lipca † Praksedy
Wschód słońca o g. 3.56 Zachód 19.44.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: N. Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z piątku na sobotę: II Aleja, Ostatni Grosz.

Ks. biskup Kubina w Holandji.

Biskup częstochowski, ks. dr. Teodor Kubina, któremu towarzyszy w podróży ks. prał. Leon Łagoda, przybył wczoraj do Holandji. Na dworcu w Rotterdamie ks. biskupa Kubinę powitał pełny skład dyrekcji i redakcji największego dziennika katolickiego w Holandji „Massbode". Następnie dyrektor naczelny wydawnictwa „De Massbode" towarzyszył ks. biskupowi częstochowskiemu w drodze do Hagi.

Po przybyciu do Hagi ks. biskup Kubina powitany został uroczyście na dworcu przez posła polskiego, dr. W. Babińskiego i dyrektora Centralnego Biura Oświecenia i Wychowania, ks. dr. T. H. Verhoeven'a. Uroczystość powitania ks. biskupa Kubiny została sfilmowana; film ten będzie wyświetlany we wszystkich kinach holenderskich.

Wieczorem ks. Verhoeven wydał bankiet na cześć ks. biskupa. Nazajutrz odbyło się w dyrekcji wydawnictwa „De Maasbode" przyjęcie na cześć ks. biskupa Kubiny.

Z policji. Kierownik II komisarjatu P. P., pkom. Orłowski, powrócił w dniu wczorajszym z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Dzieci policjantów na kolonjach letnich. Na okres letni „Rodzina Policyjna" wysłała na kolonje letnie do Rabki 11 dzieci policjantów. Wysłane dzieci mają zapewnioną troskliwą i fachową opiekę wychowawczą i wydostawszy się z ciasnych i dusznych mieszkań spędzą lato w pięknej okolicy kraju z niewątpliwym dla zdrowia pożytkiem.

Legjoniści i peowiacy! Tegoroczny XII Ogólny Zjazd Legjonistów Polskich odbędzie się w Warszawie dnia 6 sierpnia r. b.

Zgłoszenia na wyjazd przyjmuje sekretarjat Związku, Częstochowa, Aleja Kościuszki 10 w terminie do dnia 24 lipca r. b. codziennie od godziny 18 do 19-tej.

Nieszczęśliwy wypadek znanego skrzypka.

Wczoraj w mieszkaniu własnem przy ul. Waszyngtona 42 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł znany i utalentowany skrzypek, p. Mieczysław Chorzelski. Przebieg wypadku w lapidarnym skrócie przedstawia się następująco:

P. Chorzelski wraz z ojcem swym zajęty był naprawianiem uziemienia anteny, które łączył z rurą wodociągową. Na rezerwoarze, znajdującym się ponad głowami obu p. p. Chorzelskich, stała butelka z kwasem siarczanym, która w pewnym momencie potrącona zakładanym drutem spadła, oblewając zawartością twarz znajdującego się tuż pod rezerwoarem i w tym momencie akurat spoglądającego do góry, p. M. Chorzelskiego. Kwas siarczany bryzgnął na lewą stronę twarzy, parząc ją dotkliwie. Oko narazie pozostało nieuszkodzone, ponieważ jednak stan oparzonej połowy twarzy jest bardzo groźny, jeśli nastąpi w międzyczasie ropna komplikacja, zajdzie być może tragiczna konieczność wyjęcia zagrożonego lewego oka. Wypadek p. Chorzelskiego w licznym gronie znajomych i przyjaciół wywołał szczery odruch współczucia.

Unormowanie płac w kopalniach „Wincenty" i „Halina". Dzięki interwencji p. inspektora pracy, inż. Wasilewskiego zawarta została nowa umowa między dyrekcjami znajdujących się na terenie gm. Rększowice kopalń rudy żelaznej „Win-

Okno wystawowe przemysłu częstochowskiego

Pierwsze Targi Częstochowskie przybierają formy rzeczywiste.

Prace organizacyjne nad stworzeniem jeszcze w obecnym sezonie, bo w pierwszych dniach m-ca września rb., a więc na czas zjazdu pątniczego i turystycznego na Jasną Górę, przeprowadzane są w pełni. Zainteresowanie Targami sfer przemysłowych jest olbrzymie i w najbliższych już dniach powołany zostanie do życia komitet Targów, z którego wyłoniony będzie ścisły komitet wykonawczy. W międzyczasie przeprowadziliśmy szereg rozmów z przedstawicielami władz, i organizacyj społecznych, które popierają żywo naszą inicjatywę.

W dalszym ciągu zgłosiły swą gotowość wzięcia udziału w Targach tegorocznych następujące firmy:

J. Kurek — Zakłady Ogrodnicze Śląska 12-16.

Fabryka lalek stylowych **M. Józefowicz** — Aleja 35.

„**Weag**" — wytwórnia elektrycznych aparatów grzejnych—Śląska 2-23.

„**Clairmont**" — częstochowska fabryka lakierów spirytusowych i introcellulozowych—Piłsudskiego 1.

„**Zwierciadło**" — szlifiernia szkła i luster — Aleja 30.

Wytwórnia rur izolacyjnych **A. Warszawski i M. Goldberg** — ul. Piłsudskiego 17.

Przypominamy, że od ilości zgłoszeń firm przemysłowych uzależniona jest realizacja Targów, która dla przemysłu częstochowskiego będą miały bezsprzecznie wielkie znaczenie.

EUGENIUSZ SUE.

KSIĄŻĘ PODZIEMI.

47) POWIEŚĆ.

Markiza i Sara spostrzegły Rudolfa kiedy wchodziły do zimowego ogrodu, lecz zdawało się, że książę ich nie widzi, bo znajdował się wówczas właśnie na zakręcie ścieżki.

— Książę tak się zajął hrabiną, — rzekła pani d'Harville, — że nas nie spostrzegł.

— Nie wierz temu, kochana Klemencjo,—odpowiedziała Sara, najpoufalsza przyjaciółka pani d'Harville; przeciwnie, książę dobrze nas widział, ale ja go odstraszam... Zawsze jeszcze na mnie zagniewany..

— Nie mogę pojąć czemu tak upornie ciebie unika; wymawiałam mu często dziwaczne to postępowanie z dawną przyjaciółką.

— Upewniam cię, że z najniewinniejszej przyczyny poróżniliśmy się pół-żartem, pół-serjo i gdyby trzecia osoba nie była w to zamieszana, dawnobym ci się zwierzyła z tej wielkiej tajemnicy. Lecz co ci jest; moja kochana?

— Nic, w galerji było tak gorąco, głowa mię zabolała; siądźmy tutaj na chwilę, zaraz mi będzie lepiej.

Markiza zarumieniała się nieco i spuściła głowę.

— Jakże jesteś dziwna, moje dziecię—rzekła Sara z wymówką. — Nie masz do mnie zaufania? a przecie śmiało mogłabyś być moją córką.

— Ja nie miałabym do ciebie zaufania?—odpowiedziała smutnie markiza; wszak wyznałam ci to, do czego sama przed sobą nigdybym się przyznać nie powinna.

— Bardzo dobrze, jednakże pomówmy o nim; umyśliłaś tedy przyprowadzić go do rozpaczy... zabić?

— Ach,—zawołała markiza przestraszona,—co mówisz?

— Nie znasz go jeszcze, moja droga. To człowiek zimnej odwagi, mało ceni życie... Zawsze był tak nieszczęśliwy... a ty jeszcze męczysz go z szczególnem jakiemś upodobaniem.

— Czy podobna abyś tak źle o mnie sądziła?

— Może być że to czynisz mimowolnie, ale zawsze tak jest. Wierzaj mi, przed chwilą jeszcze widziałam jak dwie wielkie łzy w oczach mu się kręciły!

— Zmiłuj się, nie mów mi o tem, —przerwała pani d'Harville wzruszona. I tak już wiedziona litością i współczuciem, zbyt wiele dla niego uczyniłam.

Sara udała, że nie rozumie znaczenia słów ostatnich i rzekła znowu:

— Zbyt wiele! jakże przesadzasz... on wart większych względów. Dlatego tak bronię Karola Roberta, że pierwszy raz poznałaś go u mnie. Jakżeż nam był pomocny do naszych koncertów porannych! a jak śpiewał pierwszy duet z tobą! co za uczucie!

— Dosyć już, dosyć, — zawołała pani d'Harville, przerywając Sarze. Potem po długiem milczeniu znowu rzekła:—Mówmy o czem innem, o twoim śmiertelnym nieprzyjacielu, — dodała z udaną wesołością;—mówmy o księciu, któregom dawno nie widziała. Czy wiesz, że to bardzo miły człowiek.

Sara rzuciła ukradkiem na panią d'Harville badawcze i podejrzliwe spojrzenie i dodała:

— Przyznaj, kochana Klemencjo, że jesteś dziwnie kapryśna. Naprzemian uwielbiałaś i nienawidziłaś księcia.—A twój mąż, czy jest dziś tutaj?

— Nie, nie chciał wyjść z domu, —odpowiedziała markiza nieco zmieszana.

— Zdaje mi się, że coraz mniej się udziela?

— Tak... czasem woli zostać u siebie.

Pomieszanie markizy w czasie tej rozmowy wzrastało widocznie; Sara dostrzegła to i znowu zaczęła:

— Kiedym go ostatni raz widziała, zdawał się bledszy niż zwykle.

— Tak, był nieco cierpiący.

— Wyznam ci, że czasem kiedy o nim mówimy, maluje się mimowolnie na twojej twarzy..: jakby to powiedzieć?... — Sara następnie słowa wymówiła z przyciskiem, chcąc przeniknąć do głębi serce markizy—tak, na twojej twarzy maluje się pewien rodzaj bojaźliwego wstrętu.

— Nie, mąż mój nie jest mi bynajmniej ani przykrym, ani zazdrosnym.—A szukając pozoru do zerwania przykrej rozmowy, zawołała z żywością:—Ach, mój Boże! otóż mamy! nieznośny książę de Lucenay, przyjaciel mego męża, idzie ku nam. Żeby tylko nas nie zobaczył. Skąd on się wziął? myślałam, że jest stąd o tysiąc mil.

— W samej rzeczy, mówili, że wyjechała na wschód na rok czy na dwa lata, a niema pięciu miesięcy jak Paryż opuścił. Tak rychły powrót nie bardzo musiał ucieszyć księżnę do Lucenay, choć i tak książę niebardzo jej przeszkadza,—dodała Sara ze złośliwym uśmiechem.—Lecz nie tylko ona jedna przeklina ten powrót; pan de Saint-Remy zapewne podziela jej zmartwienie.

— Nie obmawiaj, kochana Saro, a powiedz raczej, że pan Lucenay jest tak nieznośny, że jego powrót dla każdego musi być przykry.

— Nie obmawiam bynajmniej, tylko powtarzam co wszyscy mówią, jestem tylko echem głosu powszechnego. Wszyscy powiadają, że Saint-Remy, wzór elegantów, który cały Paryż oślepia swoim zbytkiem, stracił już cały majątek, a sposobu życia nie zmienia. (D. c. n).

centy" i „Halina", gdzie płace były dotąd nieuregulowane.

Zawarta obecnie umowa przewiduje następujące płace dla robotników: od tonny rudy, wydobytej na filarach — zł. 3.50, zaś od tonny rudy, wydobytej na chodnikach — zł. 5 75. Oznacza to podwyżkę płac o 10 proc. Nadto dyrekcje obu kopalń zobowiązały się wydawać robotnikom karbid bezpłatnie, co dotąd nie miało miejsca. Umowa została zawarta na czas nieograniczony z 1-miesięcznym terminem wymówienia.

Z życia Legjonu Młodych. Wczorajsze tygodniowe zebranie miejscowego Legjonu Młodych odbyło się przy niezwykle licznym udziale członkiń i członków i w znacznej części wypełnił je referat p. R. Jarmułowicza „Ewolucjonizm a rewolucjonizm" oraz bardzo ożywiona dyskusja, w której kolejno zabierało głos wielu obecnych. Po odczytaniu rozkazów, komunikatów i po wolnych głosach komendant p. mgr. W. Pikuła zamknął zebranie.

Uruchomienie automatycznej centrali telefonicznej — 22 b. m.

Uruchomienie automatycznej centrali telefonicznej w Częstochowie wyznaczone zostało na dzień 22 bieżącego miesiąca, godzinę 23 min. 50. Przełączenie abonentów z centrali ręcznej na automatyczną zorganizowano w ten spdsób, że czynność ta będzie wykonana w czasie krótszym niż 10 minut,

Zatem począwszy od północy z soboty na niedzielę dnia 23 lipca, P. T. abonenci winni posługiwać się nowemi aparatami automatycznemi, dawne zaś staną się dla nich bezużyteczne i będą usunięte przez pracowników pocztowych w krótkim czasie. Wszyscy posiadacze aparatów winni po wymienionym terminie przeciąć połączenia aparatów nowych ze staremi w miejscach wskazanych na karteczkach.

W związku z powyższem poleca się uwadze P. T. Abonentów zapoznanie z przepisanie łączenia zapomocą aparatów automatycznych, podanego na początku spisu abonentów. Na szczególne uwzględnienie zasługuje poznanie sygnałów dźwiękowych nadawanych przez centralę. (Sygnał zgłoszenia — niski ton ciągły, po usłyszeniu którego należy wybierać tarczą żądany numer; sygnał dzwonienia — niski ton przerywany nierównomiernie, słyszany w słuchawce, gdy dzwoni dzwonek u abonenta wywoływanego; sygnał zajętości — niski ton przerywany równomiernie, otrzymywany w razie, gdy wywoływany abonent jest zajęty; sygnał nieobsadzonego numeru — wysoki ton przerywany równomiernie — oznacza wybranie omyłkowo numeru, na który nie jest załączony żaden abonent).

Należy pamiętać również, że częściowej zmianie ulega numeracja abonentów. Wobec tego, że początkową pojemność centrali ustalona na 1600 numerów i, że względy techniczne wymagają jednolitej liczby cyfr dla wszystkich abonentów, wszystkie numery będą czterocyfrowe.

Urząd Pocztowo-Telegraficzny przy ul, Sląskiej udziela w dalszym ciągu objaśnień, dotyczących sposobu posługiwania się aparatami automatycznemi codziennie w godzinach od 10 do 12 i 15 do 20; w niedziele tylko w godzinach popołudniowych.

Za zakłócenie spokoju publicznego. Widownią gorszącego zajścia stała się wczoraj rano ul. Olsztyńska. Między Władysławem Kędziorem (Lgota gm. Grabówka) i Antonim Zwilskim (Olsztyńska 43) na tle osobistych nieporozumień wynikła awantura, która wywołała olbrzymie zbiegowisko, Zajście zlikwid. po-licją.

Zaplątała się w nici. Helena Weber (Handlowa 13) przywłaszczyła sobie na szkodę Jakóba Głowińskiego (Panny Marji 9) nici jedwabne wartości 70 złotych.

Pobicia. Na ul. Podwójnej na Zawodziu pobito Berka Altera (Panny Marji 3). To samo spotkało Rozalję Dąbrowę (Narutowicza 39).

Kradzież z kieszeni. W czasie targu na Starym Rynku nieznany sprawca skradł Janowi Błasiwskiemu z kieszeni marynarki 100 zł. wraz z portmonetką.

Czcząc pamięć bohaterów...

Z inicjatywy i na zaproszenie starosty częstochowskiego p. Kazimierza Eustachiewicza odbyło się wczoraj w sali Rady Miejskiej pierwsze organizacyjne zebranie obchodu jubileuszowego odsieczy Wiednia, organizowanego dla upamiętnienia doniosłości momentu historycznego, w którym oręż walecznego króla Jana Sobieskiego i jego hufców rozgromił potęgę turecką, ratując Wiedeń i katolicyzm. Chwała oręża Jana Sobieskiego przetrwała wiek niewoli, w którą Polska popadła, gdyż, mimo, że uznaną została za przedmurze chrześcijaństwa, to jednak żadne państwo chrześcijańskie w krytycznym momencie z odsieczą jej nie pospieszyło, lecz przeciwnie... Chwila ta przetrwała mimo to w narodzie i odżyła, ucieleśniając się w wspaniałej postaci Duchowego Wodza Odrodzonej Polski— Marszałka Józefa Piłsudskiego, który szlachetną wolą swoją tchnął męstwo w szeregi młodej armji polskiej i, jak przed 250 laty Sobieski Turków, tak On rozgromił nawałę bolszewicką, ratując chrześcijańską Europę od zalewu komunistycznego. Dlatego słusznie w przemówieniu swem generał Paulinów O. Pius Przeździecki podkreślił, że obchód ku czci Jana Sobieskiego powinien być obchodzony z takim entuzjazmem, z jakim obchodzone jest corocznie święto imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Słusznie: niech Polska cała, czcząc pamięć bohaterskiego króla, uczci tym obchodem Wodza Polski dzisiejszej — Józefa Piłsudskiego.

Wczorajsze pierwsze organizacyjne zebranie Obchodu Jubileuszowego, które zgromadziło w sali Rady Miejskiej kilkadziesiąt osób z pośród przedstawicieli społeczeństwa częstochowskiego, było aktem przejęcia i zrealizowania inicjatywy OO. Paulinów, którzy pragnąc, by Jasna Góra wraz z Częstochową przyjęła najwybitniejszy udział w ogólnopolskim obchodzie historycznym, odbywającym się pod protektoratem najwyższych władz Państwa, uprosili przy tej okazji Pana Marszałka, by zechciał odwiedzić klasztor Jasnogórski.

Bezwątpienia, uroczysty ten obchód, mający olbrzymie znaczenie dla podniesienia uczuć patrjotycznych społeczeństwa, a organizowany pod protektoratem Pana Wojewody Kieleckiego wypadnie wspaniale. Wczorajsze zebranie, pozbawione cech zbędnego gadulstwa a odbyte w nastroju absolutnego zrozumienia i jednomyślności zebranych, niezmąconej nawet błędnem komentowaniem tej jednomyślności przez jednego mówcę, jak i jednomyślna aprobata składu osobowego protektoratu, komitetów i sekcyj jest gwarancją, że społeczeństwo częstochowskie przekazaną mu inicjatywę zrealizuje z całą sumiennością. Nie jest bowiem celowem pomawianie naszego społeczeństwa, zwłaszcza klasy inteligenckiej, o ignorowanie i niedocenianie doniosłości uroczystości obchodów narodowych. Społeczeństwo nasze, szczególnie inteligencja, jest karne i świadome swych zadań, dało tego aż nadto wiele dowodów i tylko nieznajomość życia społecznego Częstochowy może podsunąć zastrzeżenia w tym względzie. Słusznie podkreślił to dyr. Matula, który przyjmując powierzony mu przez przewodniczącego p. starostę mandat kierownika sekcji finansowej, godność tę przyjął bez zastrzeżeń i z włożonych na niego obowiązków, jak i wszyscy inni członkowie komitetu, wywiąże się sumiennie, bez zbędnych słów i frazesów. Dla nas, którzy znamy Częstochowę z przedwojennych jeszcze czasów, tak jednomyślne i poważne zebrania, jak odbyte wczoraj zebranie organizacyjne obchodu jubileuszowego odsieczy Wiednia, jest radosnym przejawem dojrzałości społeczeństwa dzisiejszego, które, zerwawszy z tradycją gadulstwa, frazesowania i przysłowiowego przelewania próżnego w puste, przystępuje do pracy poważnie i ze zdecydowaną świadomością. Nie zraża nas to, że znajdują się jeszcze zacofane jednostki, które wyzwolić się nie mogą z nałogu bezmyślnego gadulstwa i które drażni atmosfera pracy w skupieniu i ciszy.

Powodowany troską o wspaniałość realizacji pięknej inicjatywy Obchodu O. Pius Przeździecki w gorącem przemówieniu zaapelował do uczuć zebranych przedstawicieli społeczeństwa, by duszą całą i zapałem przyczynili się do jaknajokazalszego wyniku Obchodu. Idąc po linji zastrzeżeń O. Generał podał, jako ilustrację ewentualności, przykład z czasów premjera prof. K. Bartla, który w okresie Kongresu Eucharystycznego oświadczył, że młodzież w Polsce winna być wychowywana w duchu katolickim. Oświadczenie premjera Bartla wywołało dziękczynienie ze strony społeczeństwa katolickiego, przejawiające się w zbiorowych adresach dziękczynnych. W Częstochowie, pomimo apelu duchowieństwa i uchwały zebrania 70-ciu mężów katolickich, adres taki podpisało zaledwie kilkanaście osób. Z goryczą zaznaczył O. Generał, że nawet ci, którzy uchwalali tę rezolucję, odmówili położenia swych podpisów na adresie. Istotnie jest to nader charakterystyczny przyczynek do studjów nad przeradzaniem się zbiorowej psychiki społeczeństwa częstochowskiego. Niemniej jednak przeświadczeni jesteśmy głęboko, że Obchód Jubileuszowy ku czci Jana Sobieskiego, będzie żywiołową manifestacją patrjotycznej Częstochowy, która zapatrzona w świetlaną postać budowniczego Nowej Polski, czcząc pamięć bohaterów narodowych, złoży hołd żywemu symbolowi i wskrzesicielowi bohaterskich tradycyj narodowych — Wodzowi Polski Dzisiejszej: Józefowi Piłsudskiemu.

Program uroczystego obchodu 250-lecia odsieczy Wiednia.

Pochód historyczny — wielkie widowisko historyczne.

Przedłożony przez p. starostę Eustachiewicza program uroczystości Jubileuszowych, przyjęty jednomyślnie przez zebranie organizacyjne przewiduje w dniu 9 września pochód na Jasną Górę, w którym udział przyjmą formacje wojskowe w historycznych mundurach wojska polskiego ze wszystkich epok. W dniu 10 września uroczystość zapoczątkuje uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze, podczas którego kazanie wygłosi J. E. biskup polowy Gawlina. Po południu na tle murów jasnogórskich wyreżyserowane przez dyrektora Ivo Galla przy udziale wojsk odbędzie się wielkie widowisko historyczne unaoczniające ważniejsze momenty historyczne z odsieczy Wiednia, oraz wręczenie królowi Sobieskiemu szabli przez klasztor jasnogórski. Uroczystości te będą miały nietylko charakter lokalny, zgromadzą one tłumy z całego terenu Polski i przewidywany jest przyjazd do Częstochowy szeregu wybitnych osobistości przedstawicieli władz centralnych oraz delegacyj wojskowych.

Protektorat i skład komitetu obchodu.

Uroczystości Jubileuszowe odbędą się pod wysokim protektoratem Pana Wojewody kieleckiego, J. E. ks. biskupa częstochowskiego dr. Teodora Kubiny, J. E. ks. biskupa sandomierskiego dr. Jasińskiego, dowódcy korpusu generała Małachowskiego i generała O. O. Paulinów O. Piusa Przeździeckiego. Prezydjum komitetu honorowego stanowią: wicewojewoda Bratkowski, jako przewodniczący, gen. Dąbkowski i ks. prałat Zimniak jako wiceprzewodniczący, wszyscy starostowie województwa kieleckiego, starostowie: radomszczański, p. Jan Łabudzki, wieluński i lubliniecki, komisarze i prezydenci miast wydzielonych woj. kieleckiego, posłowie dr. Tadeusz Biluchowski i Antoni Piekarski, płk. dypl. Myszkowski, dowódcy wszystkich jednostek wojskowych na terenie woj. kieleckiego, prezydenci Izb: Rolniczej, Handlowej i Rzemieślniczej i prezesi sądów okręgowych woj. kiel.

Komitet wykonawczy stanowią: p. starosta Eustachiewicz—przewodniczący, przeor Jasnej Góry, O. Zienkiewicz, komisarz Madeyski, płk. Myszkowski, dr. Wasilewski i dyr. H. Stalens — wiceprzewodniczący.

Przewodniczącym sekcji programowo-organizacyjnej jest p. kom. Madeyski, zastępcami pp. sekr. Z. Kachelski i dyr. Gall, przewodniczącym sekcji propagandowej jest p. poseł dr. Biluchowski i zastępcą red. Wilkoszewski, na czele sekcji finansowej stoją dyr. Matula i dyr. Kobyłecki, kwaterunkowej—mjr. Swider i mjr. Jackowski, porządkowej—komendant Sereduicki i prezes Kon, sanitarnej—dr. Siciarz, sekretarjat—mgr. Sokołowski i p. Jan Piątkowski.

Historja 200,000 zł.

Takie pieniądze dziś można wygrać tylko na Loterji. W następnej IV kl. główna wygrana wynosi jeszcze więcej, bo 250,000 zł., a w V-tej okrągły miljon złotych lub nawet dwa.

200,000 padło w ostatnich dniach na los sprzedany w Warszawie. Właścicielami dwuch pierwszych ćwiartek tego losu są dwaj krawcy: panowie K. E. i M. O. Z pewnością obu pieniądze przydadzą się bardzo. Ileż to garniturów trzeba uszyć, aby zarobić po 40,000 zł. netto.

Trzecią ćwiartkę posiada urzędnik prywatny p. W. U. Wreszcie na czwartą ćwiartkę wygrał pośrednik handlowy p. A. J. Interesy rozmaite jeszcze idą kiepsko, ale za to ten z Loterją Państwową poszedł mu bardzo dobrze.

Z pewnością żaden z tych graczy nie żałuje, że kupił los, a każdy kto los kupił ma te same szanse wygrania. Bez losu nie wygrasz. Ciągnienie IV klasy rozpoczyna się 10 sierpnia i trwa 5 dni.

Na froncie walki z bezrobociem.

Doniosłe narady prezydentów i komisarzy miast w Częstochowie.

Wczoraj w Częstochowie bawili prezydenci względnie komisarze: Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, Zawiercia, Będzina i Olkusza i w tow. pp. starosty Eustachiewicza, kom. Madeyskiego, posła dra Biluchowskiego z p. wicewojewodą Bratkowskim na czele zwiedzili na terenie naszego miasta roboty publiczne prowadzone ze środków pieniężnych Funduszu Pracy. Bezpośrednio po przeglądzie odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem p. wicewojewody Bratkowskiego, poświęcone omówieniu szczegółów akcji zmierzającej w kierunku wydatnego zmniejszenia bezrobocia oraz przedsięwzięcia na terenie całego województwa skoordynowanej i gruntownie przemyślanej akcji, mającej przedewszystkiem na celu zatrudnienie jaknajwiększej ilości bezrobotnych i złagodzenie w ten sposób, dotkliwie odczuwanego przez świat pracujący kryzysu.

Na konferencji powzięto cały szereg uchwał, które przyniosą już w najbliższej, być może przyszłości, znaczne ożywienie na rynku pracy.

Z RADOMSKA.

— **Przymusowe lądowanie samolotu, którym, jechał wojewoda śląski.** Wskutek defektu w motorze, samolot którym jechał wojewoda śląski, dr. Grażyński z Warszawy do Katowic, zmuszony był lądować na terenie wsi Korytno, gm. Masłowice. Pilot z samolotem pozostał w Przedborzu, zaś wojewoda udał się furmanką do st. kol. Gorzkowice, skąd odjechał do Katowic.

Katastrofalny wylew

w województwie kieleckiem.

Wskutek katastrofalnej burzy z piorunami, połączonej z oberwaniem się chmury, na 16 kilometrze od Skarżyska, między Starachowicami a Wąchockiem, na przestrzeni około 500 mtr. został częściowo przerwany i pod moty tor kolejowy.

W Wierzbniku zerwane zostały śluzy na trzech stawach oraz uszkodzonych zostało 5 domów. Ponadto uległ zerwaniu mostek na rzece Świślini i uszkodzeniu szosa pomiędzy Starachowicami, a Tychowem.

Wskutek ulewnych deszczów wczorajszej nocy rzeka Kamienna w Ostowcu w pow. opatowskim wezbrała. Poziom wody podniósł się ponad dwa metry i w dalszym ciągu się podnosi Wskutek niezabezpieczenia otworów kanalizacyjnych, woda dostała się do budynku Kasy Chorych oraz do posesji domu robotniczego i straży ogniowej.

W pobliżu Dankowa rzeka Kamien na zalała łąki i zagraża znajdującym się tam domom.

We wsi Paulinów całemu szeregowi domów grozi zalanie, gdyż woda zaczęła przedostawać się już przez wały ochronne.

W pow. kieleckim rzeka Dolinianka, przepływająca przez gminę Daleszyce, wystąpiła z brzegów i zalała przybrzeżne łąki i pola. Drogi z Daleszyc do Cisowa i z Borkowa do Szczecna zostały uszkodzone oraz zerwany został most na Stopcu. Rzeka Bobrza zalała okoliczne łąki i pola. Cały szereg domów na Słowku stoi pod wodą.

Do akt Nr. Km. 599 1933/3.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku, rewiru II Wacław Woźniakowski zamieszkały w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 3 sierpnia 1933 r. od godz. 9 rano na pokrycie należności Zskładu Ubezpieczeń Prac. Umysłowych w Warszawie odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Mieszczańsko Rolniczego Banku Spółdzielczego w Radomsku w jego lokalu w Radomsku składających się z 3-ch siewników jedenastorzędowych firmy „Cegielski" w Poznaniu, oszacowanych na łączną sumę 2000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dn. 17 lipca 1933 r.

Komornik **W. Woźniakowski**

Do akt Km. Nr 507 1933-3.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku rew. II Wacław Woźniakowski zam. w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 3 sierpnia 1933 r. od godz. 10 rano na pokrycie należności f. Biuro Techniczne inż. J. Reichera i S-ka i inni odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej w Radomsku w jego lokalu w Radomsku przy ul. Narutowicza składających się z pianina firmy „Fibigier", oszacowanych na łączną sumę 600 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko 15 lipca 1933 roku.

Komornik **W. Woźniakowski**

Z KRAJU.

= **MAŁŻEŃSTWA W POLSCE.** Jak wynika z ostatnich danych głównego Urzędu statystycznego, w pierwszym kwartale r. b. zawarto w Polsce ogółem 81 681 małżeństw, z czego 2.288 małżeństw przypada na Warszawę, 6.507 na województwo warszawskie, 7.212 na łódzkie, 7.946 na kieleckie, 7.093 na lubelskie, 5.851 na białostockie, 4.641 na wileńskie, 2.826 na nowogrodzkie, 2.933 na poleskie, 6.024 na wołyńskie, 4 333 na poznańskie, 2.176 na pomorskie, 2 542 na śląskie, 5.615 na krakowskie, 6.655 na lwowskie, 4.580 na stanisławowskie i 2.595 na województwo tarnopolskie. Z ogólnej liczby małżeństw 54.892 przypada na wyznanie rzymsko-katolickie, 8.837 na grecko-katolickie, 10.584 na prawosławne, 1.631 na ewangelickie, 5.870 na mojżeszowe i 367 na inne wyznania.

= **W SPRAWIE NOWEJ UMOWY ZBIOROWEJ W PRZEMYŚLE GORNICZYM.** — Wobec wypowiedzenia przez przemysłowców umowy zbiorowej w górnictwie na Śląsku Związek Pracodawców zawiadomił Związek Górników Z. Z. Z. że w nadchodzący piątek, dn. 21 lipca odbędą się pertraktacje w sprawie nowej skali zarobków w kopalniach węgla kamiennego. Przemysłowcy domagają się obniżki płac o 15 proc.

= **10 OSÓB ZABITYCH PRZEZ PIORUNY.** We wsi Sładków pow. kieleckiego, w czasie szalejącej w tych dniach burzy uderzył piorun w dom Stanisława Rudnika zabijając znajdujące w mieszkaniu: żonę jego Anielę i córkę. Dom oraz zabudowania gospo darcze spłonęły.

W sąsiedniej wsi Chomontówek zabita została przez piorun Stefanja Korpus. W ciągu kilku ostatnich dni w Kieleckiem zanotowano 10 śmiertelnych ofiar od porażeń pioruna.

W ODKRYTYM ŚWIEŻO KRAJU,

gdzie ryby warczą, węże szczekają, a mrówki piszczą.

Kustosz muzeum waszyngtońskiego, dr. W. A. Archer, powrócił z wyprawy botanicznej do kraju Choco, który leży w północno-zachodniej Kolumbji i jest chyba najdzikszym na świecie obszarem dżungli. Dr. Archer, to pierwszy biały człowiek, który przedarł splątane zwoje ljan tej dżungli, nie posiadającej żadnej „ludzkiej" komunikacji. Jedynie małpy podróżują w niej po swych podniebnych „autostradach" z pni. Dr. Archer posuwał się wytrwale drogą wodną, na czółnach, wytoczonych z pni potężnych drzew. Była to bardzo ryzykowna wędrówka w nieznane, przerywana ciągłemi deszczami.

W sercu dżungli naturalista zrobił ciekawe odkrycie — spotkał rybę, wydającą głos. Trudno określić rodzaj tego głosu: jest to coś podobnego do warkotu śmigła. Ryba żyje w rzece Atrato i w ciągu krótkiej pory suchej przewędrowuje jak łosoś, do górnego jej biegu. Tam odbywa się tarło, podczas którego ryba „warczy".

Pamiętniki d-ra Archera czyta się, jak fantastyczną powieść. Malowniczo opisuje ziemie, otaczające dżunglę Choco. Niegdyś przed wiekami zamie szkiwali ją pionierzy hiszpańscy, zapuściwszy się aż tak daleko w poszukiwaniu platyny. Przywieźli ze sobą negrów-niewolników, ale platyny było tak mało, że zaniechali eksploatacji. Pozostawieni przez nich murzyni zdziczeli doszczętnie. Od ich potomków otrzymał dr. Archer w darze drugi cenny eksponat — „szczekającego węża". Gad ten, niejadowity, siedzi zwinięty na drzewie, a z nadejściem nocy, wydaje głos, podobny zupełnie do szczekania.

Wreszcie ostatnią tajemnicą, wydartą Choco — są piszczące mrówki. Czarne, długie i jadowite. Ukąszenie ich wywołuje febrę i wysoką gorączkę. A kiedy włożyć w mrowisko kij, wydają dziwny głos, podobny do pisku nietoperza.

Spadek przyrostu ludności w Polsce.

Pomiędzy sytuacją gospodarczą kraju a ruchem naturalnym ludności istnieje ścisła zależność. Wysoka konjunktura i dobrobyt powodują znaczny wzrost ilości małżeństw, znaczny przyrost liczby urodzeń, a w rezultacie ogólne powiększenie się przyrostu naturalnego. I odwrotnie: kryzys pociąga za sobą spadek ilości zawieranych małżeństw, zmniejszenie się liczby urodzeń, wyludnianie się poszczególnych okręgów przemysłowych, miast i t. p. Demografja polska z ostatnich kilku lat w zupełności potwierdza tę tezę. Największą liczbę zawartych małżeństw odnotowano w r. 1929. Wynosiła ona okrągło 300 tys. Był to rok kulminacyjnego rozkwitu naszego przemysłu i rolnictwa. W rok później liczba zawartych związków małżeńskich spadła do 273.000, a w roku ubiegłym do 270.000.

Liczba urodzeń, która w owym roku przekroczyła 1.015.00, zmniejszyła się w r. 1932 do 932.000, t. j. zmalała o 72.000. Ogólny przyrost naturalny (różnica między liczbą urodzeń a zgonów) spadła z 525.464 do 444 991 w r. 1932.

Należy dodać, że rok bieżący wykazuje dalszy wzrost depresji na wymienionym odcinku. W pierwszym kwartale br. liczba urodzeń w Polsce była o 34.000 mniejsza niżli w I kwartale r ub., a przyrost naturalny aż o 44.000 mniejszy. Wysoki wskaźnik polskiego przyrostu naturalnego, wynoszący w r. 1930 — 16,7 na 1000 mieszkańców, spadł obecnie równo do 10.

Miejsce dla 10 miljonów ludzi.

Największy plan osiedlaczy, jaki znają dzieje, znajduje się w przededniu urzeczywistnienia. Rząd australijski postanowił poruczyć dwom prywatnym przedsiębiorstwom skolonizowanie pół nocnej Australji, bezludnej nieznal i nietkniętej przez cywilizację. Terytorjum, liczące 500.000 kilometrów kwadratowych powierzchni—a więc wielkości Anglji — jest zamieszkałe przez 2.000 tubylców i około 4.000 białych. Koncesja, udzielona dwom przedsiębiorstwom, stawia za warunek, że na teren kolonizacyjny dopuszczeni będą tylko „biali".

Jedno z przedsiębiorstw ma zaludnić obszary przy zatoce Canpentana, drugie tereny nad rzeką Wiktorją. Oba przedsiębiorstwa, poparte kapitałem angielskim, otrzymają od rządu australijskiego liczne ulgi celne.

Planowa kolonizacja północnej Australji jest oczywista olbrzymiej wagi na tej części świata, a równocześnie i dla gospodarczych interesów Anglji. Nie mniej niż 10 miljonów ludzi może bowiem osiedlić na uzyskanem w ten sposób terytorjum, przeznaczonem obecnie dla celów kolonizacyjnych.

ZE ŚWIATA.

× **BITWA ULICZNA W SMYRNIE.** — Krwawa bitwa uliczna rozgorzała w Smyrnie między dwiema rodzinami i ich przyjaciółmi, w czasie której 10 osób zostało zabitych, a kilkanaście odniosło ciężkie rany. Walka ta była epilogiem uprowadzenia dziewczyny przez jej narzeczonego, którego rodzina została następnie napadnięta na ulicy przez członków rodziny uprowadzonej. Obu rodzinom przyszły w sukurs krewni i przyjaciele, tak że wkrótce po obu stronach walczyło przeszło 100 osób. Zażarta walka przy użyciu sztyletów i szabli toczyła się przeszło godzinę, a po jej zlikwidowaniu przez organa władz bezpieczeństwa, zniesiono z „placu boju" 10 trupów i 18 ciężko rannych.

× **NOWE JASKINIE GRY W NIEMCZECH.** Na ostatniem posiedzeniu rządu Rzeszy Niemieckiej wśród powodzi ustaw uchwalono także m. in. otwarcie domów gry w kilku miejscowościach uzdrowiskowych.

Pierwsze kasyno ma być otwarte w Baden Baden w tym samym gmachu, w którym funkcjonowała ruletka do 1870 r. Prawdopodobnie oprócz ruletki uzyska Baden Baden koncesję an trente et quarante i na bakarata. 40 proc. zysku ma otrzymywać gmina. Przedsiębiorstwo oddane będzie za pewne prywatnemu konsorcjum. Oprócz Baden Baden koncesję na domy gry otrzymać mają Aachen i Wiesbaden.

Ustawa motywowana jest względami „patrjotycznemi", aby stworzyć konkurencję dla Monte Carlo i uzdrowisk francuskich.

× **ŚMIERĆ POWSTRZYMANA NA 48 GODZIN.** Udało się sztucznie powstrzymać śmierć dogorywającego człowieka przez 48 godzin. Taką zadziwiającą wiadomość zakomunikowano przed kilkoma dniami w Milwaukee na kongresie amerykańskiego związku lekarzy.

Czując zbliżającą się śmierć pewien chory w Nowym Jorku zażądał od swego lekarza, aby za wszelką cenę postarał się przedłużyć mu życie o dwa dni, żeby syn, uprzedzony depeszą, miał czas zdążyć z San Francisko do łoża chorego ojca.

W chwilę po sformułowaniu tej prośby chory zmarł. Serce jego przestało bić. Założono mu natychmiast na pierś aparat służący do przywracania obiegu krwi u topielców i osób porażonych prądem elektrycznym. Igłę aparatu wprowadzono przez pierś do prawego przedsionka serca, które zaczęło bić na nowo, zmarły powrócił do życia. Sztucznie podniecany, żył jeszcze w ten sposób przez dwa dni i przed śmiercią, tym razem już niestety ostateczną mógł jeszcze zobaczyć syna i powierzyć mu ważną tajemnicę rodzinną.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 21 lipca

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka lud. (płyty). 7.25 Dr. poranny. 7.30 Płyty gram. 7.52 Chwilka Gosp. Dom. 7.55 Program na dzień bież. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. Hejnał z Krakowa. 12.05 Muzyka symf. (płyty). 12.25 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33 Komunik meteor. 12.35 Płyty. 12.55 Dz. połud. 14.55 Płyty gramof. 15.05 Wiad. bież. 15.10 Kom Państw. Inst. Eksport. 15.16 Płyty gramof. 15.25 Kom. Gospod. 15.35 Płyty gramofon. 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.50 Płyty gramof. 15.55 Chwilka morska i kolonjalna. 16.00 Tr. z Ciechocinka. 17.00 „Co państwo zrobiło dla kultury fizycznej", wygłosi płk. W. Kiliński. 17.15 Koncert solistów ze Lwowa. 18.15 „Co to jest Fundusz Pracy", wygł. dr. Z. Madeyski. 18.35 Płyty gramof. 19.15 „Dokąd jechać i jak się urządzić"? 19.20 Rozmaitości. 19 35 Progtam na dz. nast. 19.40 „Na widnokręgu". 20.00 Koncert symf. ze studja. 22.00 Muzyka taneczna z Ciechocinka. 22.25 Wiad. sportowe. 22.35 Wiadomości meteor. dla kom. lotn. i kom. kom. polic. 22.40 D. c. muzyki z Ciechocinka.

Do akt Nr. Km 1159/33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie I-go rewiru mający kancelarję w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1933 r. od godziny 11 w Częstochowie przy ul. Nowy Rynek Nr. 5 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie: sześciu kręgów pasów skórzanych do transmisji nowych wagi 55 kilogramów oszacowanych na łączną sumę 550 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dn. 14 lipca 1933 r.

Komornik **Mackiewicz.**

Zgubiono kwit lombardu Nr. 27637.

Zgubiono kwit lombardu Nr. 27612.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny Józef Weinicki

Wydawca: „PRASA" Sp. z o. o.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 30 i 7-39